

TIKTOK NIEDOSTĘPNY W HONGKONGU. EFEKT CHIŃSKICH REGULACJI?

Władze TikToka podjęły decyzję o wycofaniu się z rynku Hongkongu na skutek zmian w chińskim prawie dotyczących bezpieczeństwa tego autonomicznego regionu. Całej sprawie uważnie przyglądają się Stany Zjednoczone, które wskazują, że aplikacja może być wykorzystywana przez rząd Państwa Środka.

Rzecznik TikToka w rozmowie z agencją Reutera podkreślił, że twórcy aplikacji podjęli decyzję o opuszczeniu rynku Hongkongu po ustanowieniu przez Chiny nowego prawa odnoszącego się do bezpieczeństwa w tym mieście.

„W świetle ostatnich wydarzeń postanowiliśmy przerwać działanie aplikacji TikTok w Hongkongu” – podkreślił rzecznik.

Twórcy aplikacji odpierają zarzuty o rzekomą współpracę z chińskim rządem. Wskazują, że dane użytkowników aplikacji nie są przechowywane na serwerach w Państwie Środka. Co więcej, firma jednoznacznie podkreśla, że nigdy nie zastosowała się i nie zastosuje do żądań chińskiego rządu w zakresie cenzury lub umożliwienia dostępu do danych.

Region Hongkongu jest małym i nierentownym rynkiem dla TikToka – donosi agencja Reutera. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez firmę analityczną Sensor Tower na całym świecie TikTok został pobrany ponad 2 miliardy razy z dwóch najpopularniejszych sklepów z aplikacjami Apple i Google. Warto zaznaczyć, że są to jedynie dane za pierwszy kwartał bieżącego roku. Statystyki dotyczące Hongkongu stanowią znikomą część ogólnej liczby użytkowników aplikacji.

Decyzja o wycofaniu się z Hongkongu była podyktowana niepewnością co do faktu czy region zostanie w pełni poddany jurysdykcji Państwa Środka. Interesujący jest fakt, że TikTok został zaprojektowany w taki sposób, aby nie był dostępny dla kontynentalnej części Chin. Jak wskazuje agencja Reutera, jest to część strategii firmy, aby zminimalizować ryzyko pomówień o współpracę z Beijinem.

W związku z tym na chiński rynek została opracowana odrębna aplikacja Douyin, która jest bliźniaczo podobna do spopularyzowanego w ostatnim czasie TikToka. Rzecznik firmy podkreślił, że obecnie nie ma mowy o wprowadzeniu Douyin na rynek w Hongkongu. Należy jednak pamiętać, że chiński odpowiednik posiada już znaczne grono użytkowników w mieście, co wynika z faktu dużego przepływu osób podróżujących z kontynentalnej części Chin.

Sprawę związaną z TikTokiem uważnie obserwują Stany Zjednoczone. Retoryka twórców aplikacji nie przemawia do Waszyngtonu, który wyraża silne obawy, że korzystanie z niej przez amerykańskich użytkowników może zagrozić bezpieczeństwu narodowemu USA.

„Nie chcę wyjść przed szereg, ale tak – obserwujemy całą sytuację” – powiedział Sekretarz Stanu Mike

Pompeo, cytowany przez agencję Reutera. Administracja Donalda Trumpa wskazuje, że aplikacja może być wykorzystywana przez chiński rząd. Swoje stanowisko Biały Dom argumentuje obowiązującym prawem w Państwie Środka, które nakazuje w określonych przypadkach współpracę z lokalnymi służbami.

Decyzja o opuszczeniu rynku Hongkongu z pewnością zostanie przeanalizowana przez sztab Białego Domu, lecz nie należy oczekiwać zmiany podejścia administracji Donalda Trumpa do TikToka. Pomimo, że twórcy aplikacji od samego początku starali się zdystansować od Chin w celu podkreślenia swojej niezależności, to jednak nadal są kojarzeni z komunistycznym rządem na skutek czego aplikacja jest obiektem wielu ograniczeń.

Czytaj też: [Indie blokują TikToka oraz 58 innych chińskich aplikacji](#)